

**Sygn. akt II K 483/15**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 27 stycznia 2017 roku**

Sąd Rejonowy w Chełmnie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący – **SSR Agata Makowska-Boniecka**

**Protokolant – sekr. sądowy K. S.**

przy udziale Prokuratora – L. O.

po rozpoznaniu w dniu 27/01/2017 roku

sprawy:

**A. P. (1)**

**s. I. i U. z domu P.**

**ur. (...) w C.**

**oskarżonego o to, że:**

9 czerwca 2015 roku w C. na terenie Szkoły Podstawowej groził małoletniej P. S. (1) oraz małoletniej N. D.: uprowadzeniem, uszkodzeniem ciała poprzez oblanie kwasem i pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły w nich uzasadnioną obawę ich spełnienia - to jest o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.

**orzeka:**

I. uznaje oskarżonego **A. P. (1)** za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, stanowiącego występki z art. 190 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 34 § 1 a pkt 1 wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 25 (dwudziestu pięciu) godzin w stosunku miesięcznym,

II. zasądza ze Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Chełmnie) kwotę 620,92 zł (sześćset dwadzieścia złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) brutto na rzecz adwokata Z. Ś. tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu,

III. zwalnia oskarżonego od opłaty sądowej i kosztów postępowania, którymi obciąża Skarb Państwa.

**Sygn. akt: II K 483/15**

## UZASADNIENIE

W czerwcu 2015 roku do Szkoły Podstawowej nr (...) w C. uczęszczały m.in. P. S. (1), N. D. oraz córka A. P. (2) P.. W dniu 9 czerwca 2015 roku do gabinetu pani dyrektor – E. N. przyszła pani pedagog szkolna M. J. (1) wraz z A. P. (1) i jego córką P. z uwagi na fakt, że P. P. (3) miały dokuczać inne uczennice z klasy 6 tej szkoły, tj. N. D., D. B. i P. S. (1). Ponadto P. S. (1) miała uderzyć P. P. (3). Pani dyrektor poprosiła, aby P. P. (3) poszła na lekcje i nie była obecna przy rozmowie dorosłych. Wówczas A. P. (1) stał się bardzo nerwowy i agresywny, zaczął mówić podniesionym głosem. W trakcie rozmowy pani dyrektor zaproponowała A. P., że w związku ze zgłoszonymi przez niego uwagami zorganizuje tzw. zespół wychowawczy, na który zaprosi wszystkich rodziców tych uczennic i będzie tam mógł spokojnie

wyjaśnić problem. Pan P. zdecydowanie odmówił i powiedział, że nie przyjdzie na spotkanie, bo musiałby wtedy „wszystkim wpierdolić”. Zaczął wykrzykiwać, że załatwi to w inny sposób, przyniesie butelkę z własnym moczem i obleje te uczennice, albo „nasra”, przyniesie to i umaże te dziewczyny kałem. Po zwróceniu mu uwagi przez panią dyrektor, żeby zaprzestał wypowiedzania takich gróźb, bo zawiadomi Policję, A. P. (1) powiedział, że pani dyrektor może go „pocałować w dupę”.

#### Dowody:

- zeznania świadka E. N. (k. 120 akt (...));
- zeznania świadka M. J. (2) (k. 120v akt II K 483/15, k. 21-22 Zbiór C).

Następnie A. P. (1) wychodząc ze szkoły spotkał na korytarzu P. S. (1) i N. D.. Złapał P. S. (1) za brodę i wyzwiał ją i jej rodzinę od alkoholików. Ponadto powiedział do dziewczynki, że wywiezie je do lasu, uszkodzi im ciało i pozbawi życia w ten sposób, że obleje je kwasem, że mają uważać na jego samochód i po godz. 18 nie wychodzić z domu. Wcześniej P. S. (1) rzeczywiście była w konflikcie z P. P. (3), jednak w momencie wypowiedzenia gróźb przez A. P. (1) dziewczynki były już pogodzone. Dziewczynki wystraszyły się słów A. P. i obawiały się, że mogą one zostać spełnione, Zarówno one, jak i ich matki wiedziały, że A. P. jest osobą nieobliczalną, agresywną i wybuchową, że był on już w przeszłości karany za groźby karalne. Wiedziały, że dochodziło do różnych incydentów z jego udziałem i innych osób, jak chociażby była konkubina A. P., przyjaciółką D. S., którą A. P. z zemsty za odejście od niego miał ciągnąć za włosy przez całe miasto.

#### Dowody:

- zeznania świadka A. D. (k. 6-7 Zbiór C, k. 120v akt (...)),
- zeznania świadka D. S. (2) (k. 2-3 Zbiór C, k. 120v akt (...)),
- zeznania świadka P. S. (1) (k. 35 i 37 Zbiór C, k. 121 akt (...)),
- zeznania świadka N. D. (k. 36-37 Zbiór C, k. 121 akt (...)),
- częściowo zeznania świadka E. N. (k. 120 akt (...));
- opinie sądowo psychologiczne (k. 38-39, 42-44 akt).

A. P. (1) (lat 58) jest kawalerem, ojcem dwójki dzieci w wieku 11 i 13 lat, ma wykształcenie średnie techniczne, jest rencistą z dochodem ok. 1.200 zł miesięcznie, nie posiada żadnego majątku. Był wielokrotnie karany sądowo, nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo. W chwili popełnienia czynu był poczytalny, nie ujawnia choroby psychicznej ani innego rodzaju zakłócenia czynności psychicznych.

#### Dowody:

- wyjaśnienia A. P. (1) (k. 50-51 akt),
- karta karna (k. 54-58 akt oraz k. 11-12 i k. 109-111 akt (...)),
- informacja z systemu teleinformatycznego ministra właściwego ds. finansów publicznych (k. 59 akt),
- opinia sądowo – psychiatryczna (k. 112-115 akt (...)).

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, w których zaprzeczył, aby groził małoletnim. Podkreślił, że stawiane mu zarzuty stanowią pomówienia ze strony matek dziewczyn, ale nie wytłumaczył, czemu miałyby te pomówienia służyć. Oskarżony przyznał, że rozmawiał wówczas w czerwcu 2015 roku z P. S. na temat bicia jego córki i wyzywania jej. Powiedział jej wówczas, że jeśli jeszcze raz S. to zrobi, to sam załatwi sprawę, a z tą drugą dziewczyną – N. D. w ogóle nie rozmawiał. Zgłosił ten problem

dyrektor szkoły i pedagog. Zdaniem oskarżonego po tej rozmowie S. i D. dalej szkalowały jego córkę od kapusiów i donosicieli i nastawiały przeciwko niej koleżankę z gimnazjum.

Przy ustaleniu stanu faktycznego Sąd uwzględnił wyjaśnienia oskarżonego w zakresie opisanego przez niego ogólnego konfliktu pomiędzy jego córką a P. S. (1) i N. D., gdyż są one zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd natomiast nie dał oskarżonemu wiary w zakresie, w którym negował on fakt grożenia koleżankom córki pozbawieniem życia, oblaniem kwasem i wywiezieniem do lasu. W ocenie Sądu wyjaśnienia A. P. (1) są w tej części całkowicie niewiarygodne i w żadnym wypadku nie odpowiadają prawdzie. Prezentowany przez oskarżonego pogląd, że stawiane mu zarzuty stanowią pomówienia ze strony matek dziewczyn, stanowi nieudolną próbę uniknięcia odpowiedzialności w ramach przyjętej przez niego linii obrony. Co więcej, wyjaśnienia A. P. (1) nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, a nie sposób znaleźć żadnego racjonalnego wytłumaczenia tego, by tyle osób zdecydowało się bezpodstawnie go pomawiać w bliżej nieokreślonym celu.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się przede wszystkim na treści zeznań złożonych przez pokrzywdzone małoletnie P. S. (1) i N. D.. Materiałem uzupełniającym, lecz również znaczącym dla odtworzenia przejawów zachowania się oskarżonego okazały się być zeznania matek dziewczynek: A. D. i D. S. (2), a także grona pedagogicznego: E. N. i M. J. (2).

Sąd jako w pełni wiarygodne uwzględnił załączone do akt sprawy dokumenty w postaci informacji o dochodach oskarżonego i danych o jego karalności stwierdzając, iż zostały one sporządzone z zachowaniem przewidzianych prawem wymogów przez osoby do tego upoważnione, a ich treść nie była w toku postępowania kwestionowana przez strony.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonych P. S. (1) i N. D., albowiem były one spójne i logiczne. Podniesione w toku ich zeznań okoliczności znajdują potwierdzenie w również wiarygodnych depozycjach ich matek, które zapoznały się z ich relacją bezpośrednio po całym zdarzeniu i których zeznania również były konsekwentne i wzajemnie się uzupełniały. W szczególności sam oskarżony przyznał, że rozmawiał w czerwcu 2015 roku z P. S. (1) na temat jej zachowania w stosunku do jego córki. Małoletnie pokrzywdzone przyznały, że były w wcześniej w konflikcie z P. P. (3), bo ta miała pretensje, że pani na kółku wokalnym „nie dała jej piosenki”, wcześniej jednak przyjaźniły się i odwiedzały. W opinii biegłego psychologa, który m.in. uczestniczył w przesłuchaniu małoletnich świadków, obie dziewczynki były zdolne do spostrzegania, zapamiętywania i odtworzenia sekwencji zdarzeń, w których uczestniczyły, adekwatnie do swojego wieku oraz istnieje duże prawdopodobieństwo, że relacje małoletnich P. S. (1) i N. D. są zgodne z ich przeżyciami w przedmiotowej sprawie.

Zeznania pokrzywdzonych i ich matek, składane przez nie w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem w przedmiotowej sprawie karnej są w pełni konsekwentne w swej treści, brak w nich elementów niespójności czy sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Znajdują one także pośrednie potwierdzenie w zeznaniach dyrektora szkoły – E. N. i pedagoga – M. J. (2), które co prawda nie były naocznymi świadkami gróźb kierowanych w stosunku do uczennic, ale widziały i słyszały zachowanie A. P. bezpośrednio przed tym. W ich bowiem obecności A. P. nie tylko był wzburzony, agresywny i używał licznych wulgaryzmów, ale także kierował inne gróźby pod adresem dziewcząt. Oznacza to, zdaniem Sądu, że skoro pozwolił sobie na tak niewybredne komentarze w obecności dorosłych, to tym bardziej nie miał skrupułów, by odnosić się w tak karygodny sposób do nieletnich.

Sąd wziął pod uwagę dość specyficzną sytuację, w jakiej A. P. (1) groził koleżankom córki. Wypowiedzi obu stron Sąd analizował z uwzględnieniem ich kontekstu, który obejmuje także towarzyszące wypowiedziom zachowanie. Zdaniem Sądu zachowanie oskarżonego oceniane bezpośrednio, jak również na szerszym tle panujących pomiędzy jego córką a pokrzywdzonymi stosunków może zostać zakwalifikowane jako wywołujące u pokrzywdzonej realne obawy. Świadczy o tym złożenie zawiadomienia o przestępstwie przez matki pokrzywdzonych tego samego dnia po zdarzeniu, a więc odstęp czasowy między zaistnieniem inkryminowanego zdarzenia, a podjęciem kroków zmierzających do uruchomienia postępowania karnego. O usprawiedliwionej obawie o zdrowie i życie uczennic można

też wnioskować z zeznań dyrektora szkoły – E. N.. Z tych też względów kulminacyjne zachowanie oskarżonego w postaci wypowiedzianych gróźb Sąd ocenił jako wypełniające znamiona groźby karalnej ponad wszelką wątpliwość.

Przyznanie przez Sąd pełnej wiarygodności zeznaniom świadków oskarżenia skutkowało negatywną oceną twierdzeń podnoszonych przez samego oskarżonego. Uzasadnienie postanowienia oddalającego wnioski dowodowe oskarżonego podane zostało w protokole rozprawy, zatem nie ma podstaw do ponownego jego przytaczania w tym miejscu.

Sąd uznał za miarodajne: opinie sądowo – psychiatryczno – psychologiczną oraz opinie sądowo-psychologiczne, albowiem sporządzone one zostały przez biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa, zgodnie z ich niekwestionowaną fachową wiedzą i doświadczeniem zawodowym. Biegli sporządzili opinie po przeprowadzaniu badań oskarżonego oraz małoletnich świadków i wnioski zawarte w opiniach są logiczną konsekwencją przeprowadzonych badań. Opinie biegłych były jasne, pełne i rzetelne, odpowiadały na tezy postawione w postanowieniach o dopuszczeniu opinii, ponadto żadna ze stron procesu nie wносиła zastrzeżeń do tych opinii i nie budziły one wątpliwości Sądu.

Postępowanie dowodowe dostarczyło Sądowi wszystkich niezbędnych okoliczności do ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzeń rozpatrywanych w przedmiotowym procesie, prawnej oceny czynu oskarżonego i zespołu okoliczności pozwalających na orzeczenie kary zgodnie z dyrektywami jej wymiaru /wyrok SN z dnia 29.01.1974 r. OSNKW 1974, nr 7-8, poz. 145/.

Należało zauważyć, że przestępstwo groźby karalnej spenalizowane w art. 190 § 1 k.k. polega na tym, że a) sprawca grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa, b) przestępstwo to ma być popełnione na szkodę tej osoby, wobec której groźba jest wypowiedziana, lub na szkodę osoby dla niej najbliższej, c) groźba ta wzbudza u pokrzywdzonego obawę, że zostanie spełniona oraz d) obawa ta musi być uzasadniona. Wszystkie te przesłanki muszą wystąpić łącznie i tak też było w przedmiotowej sprawie. Nie ulega również wątpliwości Sądu, iż znamię występku z art. 190 § 1 k.k. polegające na wzbudzeniu w zagrożonym obawy spełnienia groźby, należy oceniać subiektywnie, z punktu widzenia zagrożonego i wystarczy, aby groźba wzbudziła w zagrożonym przekonanie, że jest poważna i zachodzi prawdopodobieństwo jej ziszczenia.

Dla karalności przestępstwa groźby karalnej nie jest istotne czy sprawca miał w rzeczywistości zamiar zrealizowania groźby. W skład znamion przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. nie wchodzi istnienie zamiaru spełnienia groźby ani nawet nie jest konieczne obiektywne niebezpieczeństwo jej realizacji. Sprawca może nie chcieć spełnienia groźby. Istotne jest jednak, aby zagrożony nie wiedział o tym, a groźba wzbudziła u niego uzasadnioną obawę, iż będzie spełniona (wyr. SN z 3.4.2008 r., IV KK 471/07, OSNwSK 2008, Nr 1, poz. 801; wyr. SA w Katowicach z 20.8.2009 r., II AKA 123/09, KZS 2010, Nr 5, poz. 43; wyr. SA w Krakowie z 17.12.2008 r., II AKA 196/08, KZS 2009, Nr 2, poz. 35; wyr. SA w Lublinie z 11.10.2005 r., II AKA 233/05, KZS 2006, Nr 7–8, poz. 118).

Na podstawie opisanej wyżej analizy materiału dowodowego Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, to jest występku wyczerpującego przepis art. 190 § 1 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu na podstawie art. 190 § 1 k.k. karę 4 (czterech) miesięcy ograniczenia wolności.

Wymierzając oskarżonemu karę za przypisany mu czyn z art. 190 § 1 k.k. Sąd miał na uwadze wskazania z art. 53 k.k., zatem w pierwszej kolejności granice zagrożenia ustawowego powyższego występku alternatywnie grzywną, karą ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do dwóch lat. Sąd miał również na względzie znaczny stopień społecznej szkodliwości czynów z art. 190 § 1 k.k. z uwagi na rodzaj naruszonego dobra, jakim jest wolność osobista człowieka w tym wolność od jakiegokolwiek zagrożenia i spokojna, nie zakłócona egzystencja. Sąd miał również na uwadze, aby wymierzona kara nie przekroczyła stopnia winy oskarżonego. Jednocześnie Sąd miał na względzie jego motywację oraz sposób popełnienia czynu. Nadto Sąd miał na uwadze właściwości i warunki osobiste oskarżonego, zwłaszcza jego dotychczasowy sposób życia.

Mając na uwadze powyższe wskazania, a także z uwagi na konieczność spełnienia celów kary zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej, Sąd wymierzył oskarżonemu karę 4 miesięcy ograniczenia wolności.

Na wymiar kary oskarżonemu wpływ miał jako okoliczność obciążająca fakt, że dopuścił się on czynu na szkodę małoletnich oraz że był wcześniej wielokrotnie karany sądownie, w tym za przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. Przy wymierzaniu kary sąd dopatrył się w zasadzie jedynej okoliczności łagodzącej w postaci działania – co prawda obiektywnie nieusprawiedliwionego – w obronie interesu córki oskarżonego. Zdaniem Sądu wymierzona oskarżonemu kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu oraz stopnia jego winy. Osiągnięcie celów ogólnoprewencyjnych poprzez wykorzystanie społecznego oddziaływania kary nie powinno odbywać się kosztem sprawiedliwości i służyć wyłącznie jako odstraszenie społeczeństwa. Słusznie bowiem kwestionuje się w judykaturze Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych pogląd, że tylko wysokie kary pozbawienia wolności osiągają cele prewencyjne. Tymczasem cele te osiąga się karami sprawiedliwymi, bez względu na ich wysokość. Konsekwencją powyższego było wymierzenie kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, uwzględniając przede wszystkim stopień zawinienia sprawcy. Logika nakazuje przyjąć, iż A. P. (1) co prawda należy do kategorii sprawców zdemoralizowanych, wobec których wielokrotnie orzekano kary służące izolacji od społeczeństwa jako zasadną formę reakcji prawnokarnej, lecz tym razem bardziej sprawiedliwą odpłatą za jego zachowanie - dla realizacji celów kary - będzie sankcja w warunkach wolności kontrolowanej. Sąd wziął tu pod uwagę znaną mu z urzędu okoliczność, iż A. P. (1) jest jedyną osobą sprawującą opiekę nad małoletnimi dziećmi. Kolejna jego izolacja penitencjarna spowodowałaby konieczność zorganizowania jego dzieciom pieczy zastępczej, a to już – zdaniem Sądu – byłaby zbyt daleko idąca dolegliwość.

O kosztach obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu orzeczono na podstawie § 14 ust. 2 pkt 3, § 16 i 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz.1348 z późn. zm.).

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 roku Nr 49 poz. 223 ze zm.) i po uwzględnieniu sytuacji rodzinnej i majątkowej oskarżonego zwolnił go z obowiązku zapłaty opłaty sądowej od wymierzonej mu kary, zaś wydatkami poniesionymi w toku postępowania obciążył Skarb Państwa.

SSR Agata Makowska-Boniecka

C., dnia 13 lutego 2017 roku.